

# GONIEC CZĘSTOCHOWSKI

DZIENNIK POLITYCZNY, SPOŁECZNY, EKONOMICZNY I LITERACKI

## PIJCIĘ ZNAKOMITE PIWA OKOCIMSKIE

### OD GENEWY DO LOZANNY.

Po przeszło czterech miesiącach pracy zebrani w Genewie przedstawiciele państw, mający sprowadzić do wspólnego mianownika rozbieżności poglądów na sprawę rozbrojenia — nie doszli do żad-

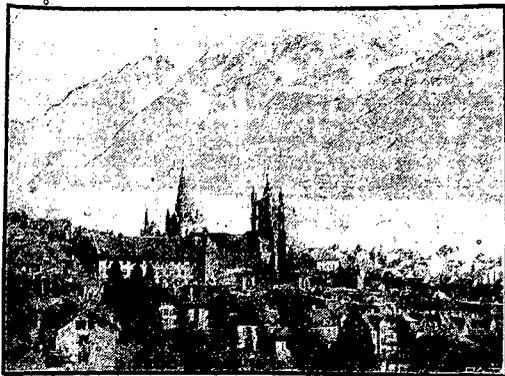
nych realnych wyników. Przez 5 lat przygotowywały komisje fachowe materiały na konferencję, piętrzyły na stole obrad stopy dokumentów — i nic z tego pozytywnego w ciągu czterech miesięcy obrad nie wyszło. To też wokół konferencji rozbrojeniowej powstały ostatnio coraz bardziej pesymistyczne nastroje, poczęto nawet zastanawiać się nad tem, czy nie byłoby wskazane przerwać to smutne widowisko bezpożytecznego walcowania spraw, nie dając się uzgodnić i zdradzania się z bezradnością, umniejszającą w opinii świata autorytet kongresów międzynarodowych.

Więci o zamiarach odroczenia dalszych obrad genewskich ostatnio krążyć poczęły coraz częściej, w miarę jak w Niemczech wypadki polityczne przybrały coraz szybsze tempo. Obalenie gabinetu republikańskiego Brueninga, dojście do władzy koalicji złożonej z junkrów pruskich i kamaryli generałów Reichswehry, plan wskrzeszenia półmilionowej armii przybocznej Hitlera, pogrózki obozu ultranacjonalistycznego, że nie spocznie, póki nie przeprowadzi „rewizji” ustalonego Traktatem Wersalskim granic niemiecko-polskich — wszystko to stwarzało atmosferę raczej przychylną dla zbrojeń, niż rozbrajania się.

W tym stanie rzeczy doszło do rozmowy między szefami Francji i Anglii, do wizyty Mac Donalda w Paryżu i konferencji ex-szefa labourzystów z szefem partji radykalnej Herriota. Po ośmiudatach znów ci dwaj mężowie stanu stoją na czele rządów, ale w jakże zmienionych warunkach! W r. 1924 Mac Donald reprezentował Labour Party a Herriot stał na czele „kartelu” radykalno-socjalistycznego. Dziś Mac Donald reprezentuje rząd raczej konserwatywny, a Herriot — jeśli chodzi o zagadnienia rozbrojenia i odszkodowań — różni się zasadniczo od poglądów francuskiej partji socjalistycznej. Rozmowa obu tych mężów stanu, na których poglądy osiem lat ostatnich wywarło tak decydujący wpływ, skierowana była przedewszystkiem ku temu, aby po pierwszej wyprawie genewskiej konferencji rozbrojeniowej z impasu, w jakim ugrzęzła, — powtórze stworzyć bazę wyjściową dla konferencji reparacyjnej w Lozannie.

Ostatnie wiadomości, nadchodzące z Genewy, świadczą, że cel ten został w wielkiej mierze osiągnięty. Szeręg punktów, uzgodnionych między Mac Donaldem a Herriotem, stanowi wspólna marszruta francuskiej i angielskiej polityki w Genewie i Lozannie. Na czoło wybija się postulat zawieszenia zbrojeń na 5 do 10 lat. Jest to jedno z naczelnych wskazań, jakie zamierzają Herriot i Mac Donald realizować. Ale pozatem uzgodnili oni szeręg bardzo doniosłych tez. Więc nie godzą się na niemiecki postulat „równouprawnienia zbrojeń”, co byłoby równo-

znaczne z obaleniem klauzuli wojskowych Traktatu Wersalskiego. Nie godzą się dalej na anulowanie spłat reparacyjnych, na tomiast wyrażają zgodę na dalsze moratorium, zastrzegając Lozannie określenie



Siedziba konferencji lozańskie.

Zdjęcie nasze przedstawia zamek w Ouchy na przedmieściu Lozanny, w którym toczą się obrady lozańskie konferencji reparacyjnej.

terminu i zakresu tego moratorium. Oto w głównych zarysach porozumienie, do którego doszli Herriot i Mac Donald, a które oczywiście zechcą zrealizować w najbliższym czasie na terenie genewskim i lozańskim. Niewątpliwie akcja ta napotka na poważne trudności.

Już dochodzą wieści z Waszyngtonu, że Stany Zjednoczone taką przerwę kilkoletnią w zbrojeniach uważają za nie do przyjęcia ze względu na swój prestiż

państwa morskiego i swą walkę o prymat na oceanach. Ameryka w stosunku do obu potęg morskich — Anglii i Japonii — nie chce być kępowana w dalszych zbrojeniach i zapewne stanowcze veto położy wobec planów Herriota i Mac Donalda. Drugim źródłem oporu przeciw tym planom będą również i Niemcy. Ich teza o „Gleichberechtigung” opiera się na tem, że albo Francja i Polska rozbroją się do poziomu sił Reichswehry, albo pozwoli się Niemcom wystawić taką armię jaką posiada Francja i Polska. Właściwie to druga ewentualność sziaby po linii najskrytszych życzeń Hindenburga, Schleichera, no i Hitlera. Nierozważanie tezy „równouprawnienia” przez Genewę — byłoby przekreślenie tych zamysłów nacjonalizmu niemieckiego i dlatego trzeba się liczyć z tem, że Berlin stawiać będzie silne przeszkody zamierzonym przez Francję i Anglię sposobom załatwienia spraw rozbrojeniowych. Oczywiście zasada, ustalona przez Herriota i Mac Donalda, że niema mowy o skróceniu spłat reparacyjnych a tylko możliwe jest dalsze moratorium — spowoduje silny opór Niemiec.

Jakie jest stanowisko Polski wobec propozycji, uzgodnionych ostatnio przez szefów Francji i Anglii?

Znajdujemy się w położeniu geograficznym takim, że na zachodzie mamy dyszący żądzą odwetu i nieobliczalny w swych zamysłach nacjonalizm niemiecki, a na wschodzie sąsiada, z którym wciąż jeszcze nie zdołaliśmy dojść do podpisania paktu o nieagresji. To też inicjatywa, aby przez szereg lat nastąpiła na świecie przerwa w zbrojeniach, budzi u nas naturalne i zrozumiałe żądanie, aby nietylko zawiesić na czas jakiś zbrojenia, ale

również przerwać i knowania polityczne, wymierzone przeciw całości i granicom naszego państwa.

Rozejm zbrojeń powitamy z wielką radością, jeśli będzie mu towarzyszył rozejm polityczny.

### Będziemy mieli

mniejsze zbiory niż w zeszłym roku.

— Jak zapowiadają się zbiory? — Na to pytanie organizacje rolnicze dają odpowiedź, która wzbudza poważną troskę, gdyż nawet przy dobrym urodzaju należy liczyć się z kłesłą deficytu zbożowego.

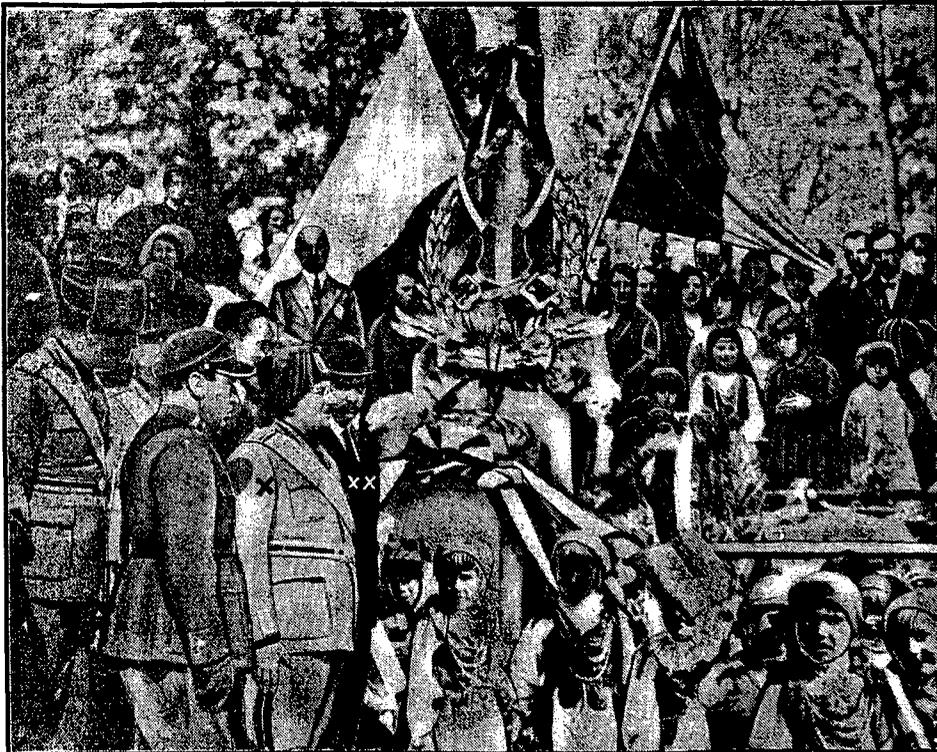
— Wprawdzie urodzaj zapowiada się, jak dotychczas, naogół niezły, jednak zbiory tegoroczne będą o wiele mniejsze i marniejsze, niż w latach ubiegłych, gdy by nawet pogoda w zupełności dopisała. W ciągu ostatnich trzech lat bowiem stwierdzono olbrzymi spadek zużycia nawozów sztucznych, który daje w konsekwencji coraz mniejsze zbiory.

Dość przytoczyć fakt, że gdy w r. 129 zużyto ogółem 98.500 ton nawozów sztucznych — to zbiory osiągnęły cyfrę 98 milionów kwintali, lecz już w rok później sytuacja zmieniła się na gorsze: zubożały rolnik, zmuszony do oszczędności nie inwestuje ziemi i ogranicza zużycie nawozów o przeszło 20 proc., w rezultacie czego zbiory dają tylko około 79 mil. kwintali.

Zbiory tegoroczne spadną jeszcze znacznie, bo jeszcze więcej spadło zużycie nawozów sztucznych i według danych statystycznych wynosiło niecałe 50 proc.

### TABELA

Giągnienia loterii na str. 7-8.



NA GROBIE PUŁKOWNIKA NULLO W OLSZUSZU.

W maju b. r. przybyli do Polski przedstawiciele włoskich uczestników wszechświatowej wojny. Z Warszawy udali się oni do Olszusa, aby oddać hołd pamięci swego rodaka, pułkownika Nullo, pod wodzą którego przybył do Polski w roku 1863 oddział żołnierzy - ochotników włoskich, aby w czasie powstania walczyć po bohaterku za wolność naszej Ojczyzny. Oddział ten smutnie zakończył swą szlachetną i samoradną dla nas ofiarną. Zaraz po pierwszej bitwie pod Krzykawką padł pułkownik Nullo, jego adiutant Marketti poniósł ciężkie rany i w kilka dni zmarł w Chranawie, przeważna zaś część oddziału włoskiego dostała się do niewoli. Pobyt byłych włoskich żołnierzy w Olszusu był wspaniałem stwierdzeniem przyjaźni polsko-włoskiej. U mogiły pułkownika Nullo odbyła się podniosła uroczystość, w czasie której Włosi złożyli wieniec na pomniku. Obrazek przedstawia jedną z chwili tej uroczystości. Widac tu gości włoskich z postem Kozeleszian na czele (oznaczony jednym krzyżykiem), obok zaś stoi prezydent miasta Krakowa pułkownik Belina-Prażmowski (oznaczony dwoma krzyżykami).



## Ataki prasy sowieckiej na Polskę.

Ryga. — Prasa sowiecka ponownie rozpoczęła gwałtowną kampanję przeciwko Polsce. „Prawda” zamieściła obszerny artykuł komunisty polskiego Bratkowskiego o rzekomych przygotowaniach Polski do napadu zbrojnego przeciwko Sowiecom celem oderwania Ukrainy od Związku sowieckiego. Artykuł Bratkowskiego był niejako sygnałem dla ataków przeciw polskich innych pism sowieckich. Szczególnie pisma komunistyczne, wychodzące w języku polskim „Trybuna Radziecka”, „Orka” i „Sierp” nie szczędzą ostrych wrażeń pod adresem Polski, usiłując przekonać swoich czytelników, że Polska uciążliwie mniejszości narodowe, zwłaszcza zaś Ukraińców i Białorusinów, dąży jednocześnie do rozszerzenia swych granic na Wschodzie. Jest wielce charakterystycznym, że prasa sowiecka w szczególności ciemnych barwach opisuje położenie Ukraińców w Polsce, zaznaczając że najważniejszym zadaniem ruchu komunistycznego w Polsce jest oderwanie „Ukrainy Zachodniej” (Małopolski Wschodniej) od Polski i przyłączenie do Unii Sowieckiej. Jak wiadomo, niedawno G. P. U. aresztowało na Ukrainie sowieckiej około 50 emigrantów ukraińskich z Małopolski Wschodniej, których znaczną część deportowano na Wyspy Solowieckie pod zarzutem u. prawnia propagandy separatystycznej. Obecne alarmy i oszczerstwa, rzucane pod adresem Polski mają na celu odwrócenie uwagi od niebywałego ucisku Ukraińców w Sowieciach i zamaskowania licznych ekspedycji karnych, które miały ostatnio miejsce na Ukrainie.

## Krwawe wybryki hitlerowców

Pogromy w szeregu miast niemieckich.

Berlin. — W większości miast niemieckich ukazały się oddziały szturmowe S.A. w pełnym umundurowaniu. Jednocześnie ponowily się krwawe bóiki i napady.

W Kamienicy (Saksonia) wypadki przybrały groźny charakter i zakończyły się wielkim pogromem żydowskim. Tłum terrorystów wtargnął do starej synagogi, zbudowanej w końcu XVII wieku, którą zdemolował doszczętnie. Porabano i.zw. arkę przymerza, podarto pergamiiny i słuczono kamieniami 12 cennych witraży, oraz 46 szyb, grubości 8 mm.

Nadrabin w Kamienicy otrzymał pismo miejscowej grupy hitlerowców, nakazujące mu opuścić miasto do trzech dni. W przeciwnym razie będzie wyprowadzony siłą.

Następnie tłum wtargnął do redakcji socjalistycznego dziennika „Chemnitzer Volkstimme”, redagowanego przeważnie przez żydów. Personel redakcyjny rozpedzono, a urządzenie zniszczono doszczętnie. Na ulicach odbywały się przez cały wieczór napady. Z teatrzyków, kin i lokali kawiarnianych wypędzono gości o semickim wygładzie.

Niemniej gwałtowne awantury rozgrywały się w miastach Hesji, gdzie hitlerowcy usiłowali opanować urzędy. W Bensheim ostrzeliwano z okien pochód organizacji republikańskiej. Kilka osób jest rannych. W Reichenbach chłopci podmiejscy, podjął dźni przez hitlerowców, ruszyli na miasto, usiłując opanować lokal związku republikańskiego. 15 osób jest rannych.

W Darmstadtzie nastąpiły starcia liczne między socjalistami a hitlerowcami. Z obu stron są ranni.

Na uwagę zasługuje szczegół, że stanowisko policji heskiej było najzupełniej bierne.

Formalna bitwa rozegrała się w nocy w miejscowości Langenfeld (Brunszwik). Hitlerowcy zaczynają stosować nową me-

tołę zwalczania przeciwników, działając zgodnie z zasadami taktycznymi t. zw. „małej wojny”.

Do przemysłowego miasta Langenfeld, w którym wpływy socjalistyczne są bardzo silne zjechały z różnych stron o tej samej godzinie silne oddziały hitlerowskie z okolic. Zbiórki odbywały się w wioskach podmiejskich pod osłoną nocy, dzięki czemu nie zwrócono na to zbytnej uwagi. O godz. 11 wieczorem szturmówki hitlerowskie wkroczyły do miasta i zaatakowały t. zw. dom ludowy, w którym mieści się klub socjalistyczny, redakcja, kooperatywa i lokal towarzyszący sportowemu. W domu ludowym odbywało się właśnie walne zebranie.

Atakujących hitlerowców socjaliści powitali strzałami z rewolwerów. Wywiązała się obustronna strzelanina. Szturmówki hitlerowskie zaczęły spać dokoła domu ludowego okopy, a oblężenie trwało aż do chwili, póki z Brunszwiku nie przybyły posiłki policyjne na samochodach ciężarowych.

Ponieważ ministrem spraw wewnętrznych Brunszwiku jest hitlerowiec Klagges, policjanci z całym impetem wtargnęli do domu ludowego i rozbili socjalistów, pozostawiając napastników w spokoju. Kilkanascie osób jest rannych.

W podobny sposób przez nagłe zgromadzenie większych sił z okolic hitlerowcy opanowali w nocy miasto Wilhagen i zdemolowali siedzibę socjalistów.

Berlin. — Od pewnego czasu władze policyjne w Berlinie prowadzą systematyczną ofensywę przeciwko żydom obywatelom polskim. Wynikiem akcji, zataczającej coraz szersze kręgi, jest powolne, lecz skuteczne redukowanie obokrajowego żywiołu żydowskiego.

W dzielnicy, będącej ośrodkiem blisko 60.000 żydów obywateli polskich osiadłych stale w Berlinie, przy Grenadier-



Strasse, Rosentaler-Platz i Rosentaler-Strasse, urządzane są formalne oblavy na żydów. Odbywają się one przeważnie w ten sposób, że przed kawiarnie, będącą skupieniem obokrajowców, zajeżdżają samochody prezydium policji i urzędnicy policyjni osaczają lokal i przeprowadzają osobistą rewizję u obecnych. Ci, którzy nie wylegitymują się natychmiast, załodowani są na platformy samochodowe i odtransportowywani do prezydium policji przy Alexander-Platz, gdzie bada się ich tożsamość.

Zdarza się, że podczas oblavy w ręce policji wpadają żydzi, którzy mają wprawdzie paszporty w porządku, lecz między wygaśnięciem paszportu i jego odnowieniem upłynęło kilka dni. Na tych nakłada się natychmiast grzywny pieniężne i w konsekwencji tego jako „karani” zostają wysiedleni z Niemiec.

Przed Fremdenamt berlińskim przyjdium policji przewija się w dniu oblavy dwa do trzech tysięcy żydów obywateli polskich.

## Dr. M. ROZEN

ChOROBY SKÓRNE I WENERYCZNE LECZENIE ZŁYKÓW.  
II Aljeja Nr 41, od 9-12 i od 2-8.

## Podziękowanie

Szanownej Dyrekcji Banku „VESTA” w Poznaniu.

Składam na tej drodze serdeczne podziękowanie za tak śpieszne i bez przeszkód wypłacenie mi kapitału ubezpieczeniowego z powodu śmierci męża mojego s. p. Jana Gajdy, ubezpieczonego polisą Banku „VESTA” Nr. 78.887.

Podobna kulanca i sprawność może cechować tylko tak solidną i poważną instytucję, do której zawsze miałam przekonanie, dla tego też będę się powzuwała polecać wszystkim „VESTE” jako instytucję godną zaufania.

Z poważaniem

ST. GAJDOWA.

Częstochowa, dnia 31 maja 1932 r.

## PRZED NIEBIESKIE OKULARY.

„Póty dzban wodę nosi, póki się ucho nie urwie”. To nasze rodzime przysłowie można, niestety, obecnie dostosować do sytuacji, jaka się wytworzyła na terenie „państwa” w państwie, którym to określeniem mianują instytucje świadczeń socjalnych.

Podobno już z końcem r. ub. łączna suma wszystkich zaległych opłat z tytułu ubezpieczeń społecznych wyniosła 300 milionów złotych, wykazując tendencję do coraz większego wzrostu. Ale od tego czasu upadły lub zmniejszyły personel setki firm przemysłowych i handlowych, które wszak nie tylko nie przysporzyły dochodów tym zbawiennym instytucjom, ale cały ciężar zredukowanych pracowników przekazały na przepisany okres czasu na r-k ZUPU. Nic też dziwnego, że wyposażony we wszelkie prawa ściągłości ZUPU, może bezapelacyjnie inkasować niewpłacone w terminie pieniądze, mając na zwołanie do pomocy instytucje państwowe i komunalne. Ile przedsiębiorstw z tego powodu zostało w swym bycie poderwanych przez zaległe składki, to o tem mogłyby zaświadczyć odbyte licytacje na rzecz świadczeń socjalnych.

Podcięte i wyczerpane ogólnym kryzysem i obciążone do niemożliwych granic przedsiębiorstwa, padając jedno za drugim, godzą tem samem w instytucje ubezpieczeń społecznych i szybko doprowadzają do kompletnego wyczerpania ich wielomilionowych zasobów. Narazie więc ZUPU, szuka tylko kilku milionów gotówki, ale już nie w dotychczasowych płatników i myśli o obciążeniu świadczeń, a uprawieni do zapomóg, zredukowani podczas bezterminowych przymusowych urlopów, mogą tylko napawać się widokami wspólnych, nowych pałaców ZUPU, o bogatej architekturze w nowoczesnym stylu, jak npr. w Poznaniu, gdzie gmach ten, jak utrzymują, stanowi prawdziwą ozdobę miasta.

Tymczasem jak znaczne jest obciążenie produkcji przemysłowej podatkami i świadczeniami socjalnymi, dowodzi sprawozdanie jednego z wielkich naszych zakładów przemysłowych.

Wartość produkcji tego przedsiębiorstwa od 1924 do 1931 r. włącznie wyniosła złotych 288,824,240. W tym samym czasie wypłacono na świadczenia socjalne 6,548,835 zł., a na podatki 9,858,067 zł., czyli łącznie świadczenia i podatki pochłonęły 7,15 procent wartości produkcji, podczas gdy koszty handlowe wynosiły 4,9 procent, czysty zysk 3 procent, a wypłacone dywidendy 1,17 proc. Ponieważ wypłacone robocizny wynosiły 20,9 proc., podatki więc i świadczenia socjalne stanowiły jedną trzecią wypłaconej robocizny.

Takie napięcie ciężarów wytrzymać mogą jedynie duże, zasobne i przy dobrej koniunkturze wytrwale prowadzone przedsiębiorstwa, ale mniejsze, borykające się z krótkoterminowym kredytem, wcześniej czy później muszą pójść na pastwę losu.

Zaręczam panom, — oświadczył jeden z doświadczonych dyrektorów banku na odbytej z nim konferencji, — że gdyby nie te ciężary socjalne, pomimo tak trudnego jak obecnie położenia, przynajmniej jedna czwarta naszych bezrobotnych znalazłaby w średnim przemysle zajęcia. A tak przy ogólnym spadku cen rynkowych na wyroby, wszelka inicjatywa w tym kierunku rozbija się o twardą rzeczywistość.

— Czy prędko oczekujemy się reformy, lub doraźnej ulgi w tej palącej sprawie, tego panom nie umiem powiedzieć, — rzekł na zakończenie.

Po ożywionej dyskusji, jaka się na ten temat wywiązała, wszyscy, w rezulta-

cie przyszli do zgodnego przekonania, że u nas mogłoby być o wiele lepiej, niż jest, jednak przewidywane obecnie kryzys dlatego tak boleśnie daje się nam od czuć, iż przyzwyczailiśmy się, przez te kilka powojennych lat do życia ponad stan i bez najmlementarniejszej kalkulacji. Wysokie ceny i grube zyski, kolosalne zarobki, strajki, ochrona próżniactwa kary za prace, lekceważenie wzrostu pracy, urlopy, angielskie soboty i niepraktykowane w żadnym kraju liczb świat, przy naszej pańskiej rozrzutności, w wielkiej mierze przyczyniły się do powszechnego zubożenia i obecnego stanu, jaki tak dotkliwie odczuwamy.

— Powiem panom — odzywa się jeden z młodych emerytów, — rozbrojony widać przekonywającymi wywodami, — że bezstronnie biorąc i opierając się na ostatniej porównawczej statystyce, u nas nie jest jeszcze najgorzej, gdyż ani robotnicy, ani też urzędnicy, nawet po ostatniej obniżce, nie są gorzej wynagradzani i nie ponoszą większych ciężarów, niż tacy sami pracownicy niemieccy, czescy, wloscy i francuscy, tyko, że się tam we wszystkim lepiej rządzą, a przykład idzie zawsze zgóry.

Z przytoczonych przykładów dowiedzieliśmy jak to u innych narodów nabywanie zagranicznych towarów traktowane jest jako kargodne i notoryczne przestępstwo, kwalifikowane perfidnym znaczeniem się nad bezrobotnymi własnego kraju i odejmowaniem im od ust ostatniego kawałka chleba.

I dziś wszędzie zagranica kupuje u obcych tylko te towary, których u siebie nie wyrabia, lub spóźnie wielokrotnie przeraża własną wytwórczość. Nawet najbogatsze państwa i ich przedstawiciele nie omijają żadnej okazji, by w tym kierunku nieustrudzenie działać.

Żywym tego przykładem jest królowa angielska, która ostatnio wyraziła

życzenie, aby panie zjawiały się na dworskich balach i uroczystościach w toalecie brytyjskiego pochodzenia. Życzenie to, które równa się właściwie rozkazowi, wypowiedzianemu w uprzejmej formie, zostaje każdej pani zakomunikowane w specjalnym bilecieku szambelana dworu wraz z zaproszeniem na daną uroczystość.

Patriotyczne uczucie angielskiej solidarności i cześć dla towarzyskiego autorytetu królowej, która wraz ze swoim dworem kroczy na czele opieki nad krajową wytwórczością, jest czynnikiem jak najlepszych rezultatów.

A u nas w niezmierzonym biedniejszym kraju, pomimo nawoływania prasy, bezrobocia i coraz mniejszego wywozu, impetruje się z zagranicy co się tylko da i pomimo wysokiego cla nawet drobiazgi i głupstwa, których wyroby w kraju wcale nie ustępują zagranicznym.

W roku ubiegłym, jak podaje jedno z pism stołecznych, sprowadziliśmy z zagranicy aż 30 wagonów samych pachnidł, różów i pudrów, za 7 milionów zł. Jest to wprost przerażająca cyfra marnotrawnych wydatków na zagraniczne kosmetyki, gdy krajowe nie ustępują w dobroci zagranicznym i gdy polski robotnik umiera z głodu lub siebie i rodzinę morduje z braku pracy.

Statystyka nie notuje tu ile tych samych pachnidł i podobnych drobiazgow wątpliwego użytku przedostaje się do kraju nielegalną drogą, chociaż przemysł w tej branży jest rozwinięty na wielką skalę, na czem żerują kosztem uczciwego pracownika i zdobywają miljonowe fortuny tyko paszorty i z pod cieniem gwiazdy indywiduali.

U nas jeszcze niema królowej, ale są „panie domu” i gdyby zechciały, znalazłyby na tem polu najwładniejszą pracę propagandy używania chochlaby tylko kosmetyków krajowych wyrobów.



# ZNAWCY i SMAKOSZE PIJA WYBOROWE PIWA Łódzkiego Browaru Sukc. K. ANSTADTA

Repr. J. Dembowski  
Częstochowa, Ogrodowa 12.

najniezbędniejszych artykułów pierwszej potrzeby. Sytuację komplikuje fakt zalanania się akcji zasiewów, czego nie ukrywa już zazwyczaj optymistycznie nastroszona prasa sowiecka.

## POTWORY WYBUCH NA PAROWCU NAFTOWYM W MONTREALU.

London. — Według nadeszłych tu wiadomości, w porcie w Montrealu nastąpiła na pokładzie angielskiego parowca „Cym belin” ciężka eksplozja, po której nastąpił pożar parowca.

„Cymbelin” jest parowcem naftowym, który znajdował się w reparacji w dokach w Montreal. Po pierwszej eksplozji nastąpiły dwa dalsze wybuchy, które spowodowały pożar parowca. Wszystkie miejscowe straże pożarne biorą udział w akcji ratunkowej.

Według dotychczasowych obliczeń 10 ludzi wśród nich wielu strażaków, zostało zabitych, 30 odniosło rany, a 10 ludzi jest zaginionych.

## Zwycięstwo kontrrewolucji

Calonocna walka o stolice.

Nowy Jork. — Jak już krótko donosiliśmy, w Chile wybuchła kontrrewolucja. Jak się zdaje, losy rządu rewolucyjnego są już przesądzone.

Powstanie zaczęło się w chwili, gdy do gmachu prezydium ministrów, gdzie urządował premier Grove, zjawiała się delegacja oficerów. Nie wpuszczono ich jednak. Okazało się, że gmach jest obsadzony przez wojsko. Wewnątrz stała piechota, a dziedzińcu były przygotowane oddziały kawalerji, a wyższe piętra zajmowały kompanje z karabinami maszynowymi. Wobec tego oficerowie zawrócili do koszar i dali hasło powstania.

Pierwszy ruszył do szturmowania gmach prezydium rady ministrów pułk San Bernardo, który okopał się na placu u wylotów ulic, poustawiając karabiny maszynowe. Jednocześnie z kilku punktów poza miastem wyruszyły ku rogalkom oddziały wojsk, przybyte z prowincji. Gwałtowna walka rozgorzała o g. 11 wieczór. Przy bezustannym terkanie karabinów maszynowych i huku armat, niebo rozświetlały rakety. Wkrótce też nastąpiły ataki samolotowe. Mnóstwo bomb eksplodowało w śródmieściu. Ludność ogarnięta paniką tulała się tłumami po mieście, bądź też szukała schronienia w piwnicach.

O godzinie 1-szej w nocy niektóre przedmieścia zaczęły płonąć. Sytuacja stała się o tyle zagmatwana, że na ulicach pojawiły się uzbrojone oddziały komunistów z czerwonymi opaskami na rękawach. Nikt nie wiedział czyją stroną komunistki trzymają, czy starego rządu, czy też nowego. O godz. 2 nad ranem wojska wierne rządowi przeszły na stronę kontrrewolucjonistów. Pułk San Bernardo atakiem na bagnety zdobył gmach prezydium rady ministrów. Premiera Grove wraz z całym rządem wzięto do niewoli. Dalszych szczytów brak, gdyż połączenia telegraficzne są przerywane. Wiadomości do Nowego Jorku napływają przez Buenos Aires.

London. — Według doniesień z Nowego Yorku w republice Chile zwyciężyła kontrrewolucja. Utworzony został nowy rząd, do którego należą dr. Davilla, b. członek dyrektoriatu rewolucyjnego, który usunięty został przez radykalną grupę za tolerancyjną politykę wobec kapitalistów angielskich i amerykańskich, major Benites, b. szef lotnictwa, Alessandro pierwszy dawengo prezydenta republiki Chile oraz admirał Juanne. Dyrektoriat rewolucyjny został aresztowany i odstawiony pod eskortą do granicy argentyńskiej. Utworzenie nowego dyrektoriatu oznacza, że w republice Chile odniosły zwycięstwo grupy polityczne, które postawiły sobie za cel współpracę z kapitałem zagranicznym i które zaniechają ryzykownych eksperymentów finansowo-gospodarczych, zapowiedzianych przez poprzedni rząd rewolucyjny.

## STRACENIE DWÓCH ZAMACHOWCÓW WŁOSKICH.

Rzym. — Wykonanie wyroku śmierci na dwóch zamachowcach włoskich Bovone i Shardelotto nastąpiło dzisiaj przed wschodem słońca w twierdzy Bravetta w pobliżu Rzymu. Egzekucji dokonał oddział milicji faszystowskiej. Bovone zło-

żył na ręce króla prośbę o ulaskawienie, której jednak rzymska komenda plecuni nie uwzględniła, korzystając ze swych pełnomocnictw w tym zakresie. Shardelotto przyjął wyrok spokojnie i jeszcze raz zaznaczył, że jego jedynym dążeniem było zamordowanie Mussoliniego. Z najdrobniejszych szczegółami opisał on przebieg swej podróży z Paryża do Rzymu, zaznaczając, że bomby przemycał przez granicę w swym ubraniu. Egzekucja nastąpiła przez oddanie strzałów w plecy.

## OHYDNY MORDERCA.

Wiedeń. — Ze Stambułu donoszą, iż policja tamtejsza zaareztowała pewnego osobnika, pod zarzutem dokonania kilku morderstw. Podczas przesłuchania zeznał on, iż zamordował 12 kobiet, którym po przednio przyrzekł małżeństwo. Ohydny morderca przyznał się, iż zakopał zwłoki swych ofiar w piwnicy swej posiadłości.

## LUDOWCY O POLITYCE ZAGRANICZNEJ.

Warszawa. — Na zebraniu naczelnego komitetu wykonawczego Stronnictwa Ludowego uchwalono rezolucję, która zajmuje się stosunkami wewnętrznymi oraz zewnętrznymi kraju i kończy się oświadczeniem: „W poczuciu odpowiedzialności za losy państwa, którego gospodarzem jest lud polski, stwierdzamy, że wytyczymy wszystkie siły w obronie niezależności i całości naszego państwa i wyrażymy głębokie przekonanie, że siła ludu polskiego doprowadzi do zwycięstwa demokracji polskiej, która jedynie potrafi zapewnić warunki normalnego rozwoju państwa polskiego”.

## Zarobki „budowniczych” gdynskich.

Gdynia. — Proces o nadużycia przy budowie poczty w Gdyni odśladania kulisy działalności min. poczt i telegrafów pod rządami p. Miedzińskiego. W tych dniach zeznawał między innymi, inż. Mazalon, przedsiębiorca stolarski, który pracował przy budowie poczty i Benku Gosp. Krajowego w Gdyni.

Inż. Mazalon, na pytanie przewodniczącego sądu, zeznawał, że całkowita budowa gmachu Banku Gospodarstwa w Gdyni kosztowała 2 miliony złotych, z czego na firmę Mikulskiego przypadło za roboty 1.190 tys. złotych. Ponieważ Mikulski i Kotliński zapłacili za nią 800 tys., zatem „na czysto” zarobili 390 tys.

Gmach poczty kosztował 4.880.000. Mikulski i Kotliński mieli kosztów 2.700 tys. zarabiając znowu 2.100.000 złotych. Razem, przy budowie gmachu i poczty zgarnęli ciepłą ręką około 2 i pół miliona. Oskarżony Kotliński wypłacił Ruszewskiemu 150 tysięcy.

Kontrola podczas budowy przedstawiała się skandalicznie. Był taki bałagan, że deski do szalowania dostarczono wiązane, słabe i spaczne.

## POBYT ANGLIJSKICH MARYNARZY W GDYNI.

Gdynia. — W drugim dniu pobytu dywizjonu kontrtorpedowców angielskich, oficerowie brytyjscy podejmowani byli obiadem przez oficerów marynarki polskiej w kasynie garnizonowym w Oksywiu.

Po południu na boisku marynarki wojennej w Oksywiu odbył się mecz piłki nożnej między drużyną marynarki angielskiej i drużyną polskiej marynarki wojennej, zakończony zwycięstwem gości w stosunku 3:1.

## NIEUDAŁY STRAJK.

Łódź. — Strajk powszechny w przemysle łódzkim, proklamowany przez powołaną specjalną komisję, zawiodł na całej linii. Związki zawodowe zrzekły się od odpowiedzialności za akcję strajkową, na którą nie miały wpływu, wobec czego załogi fabryczne wstrzymały się od porzucenia warsztatów.

## WSPOMNIENIA BRZESKIE KOSTKA-BIERNACKIEGO.

Katowice. — „Polonia” katowicka donosi, że niebawem ma się ukazać na półkach księgarskich książka Kostka-Biernackiego o Brześciu. Mają to być wspomnienia z czasów, kiedy w twierdzy brze-

skej, oddając pod jego komendę, uwięzieni byli posłowie opycyjni.

## SĄD GDAŃSKI ZNOW UNIEWINIŁ MORDERCÓW - HITLEROWCÓW!

Gdańsk. — W piątek sąd gdański wydał wyrok uniewinniający Rudzińskiego i dwóch innych hitlerowców, morderców radnego miasta Nińch Bruma.

Po wyroku Rudziński i jego towarzysze zostali natychmiast zwolnieni.

Wyrok sądu gdańskiego jest szczytem cynizmu, zwłaszcza w zestawieniu z innymi wyrokami tego sądu, jak np. skazanie redaktora Cieszyńskiego na 6 miesięcy.

Jako charakterystyczny szczegół tego wyroku należy dodać, że władze sądowe skłoniły wady... parasol, którym żona za mordowanego Bruma broniła swego męża, pistolet zaś Rudzińskiemu i towarzyszom zwrócono.

## DWA TRAGICZNE WYPADKI PRZED WYŚCIGAMI WE LWOWIE.

Lwów. — Tegoroczne ułiczne wyścigi samochodowe we Lwowie poprzedziły dwa tragiczne wypadki.

W piątek rano jak i w dni poprzednie wyjechał na szosę wyścigowa dla treningu znany motocyklista Edward Kustanowicz objechawszy w tempie wyścigowym trzykrotnie trasę, poczuł się nagle niedobrze. Przewieziono go domu, gdzie zmarł przed przybyciem lekarza, jak stwierdzono na ułdar sercowy. S. p. Kustanowicz liczył lat 36 i był zaliczany do najlepszych sportowców motocyklowych.

Drugi tragiczny wypadek wydarzył się we czwartek na szosie pod Janowem we wsi Janówka. Znany automobilista niemiecki Hans v. Stuck jadąc samochodem z Berlina na wyścigi do Lwowa przejechał na śmierć 8-letniego chłopca Wasyla Solaryka.

## NIEPAMIĘTNA BURZA GRADOWA NAD POWIATEM TOMASZOWSKIM.

Lublin. — Nad powiatem tomaszowskim przeszła niebywała burza gradowa, jakiej nie pamiętają najstarsi ludzie w tej okolicy. Obrzyni grad zniszczył zupełnie zalesy na wielkiej przestrzeni. Dotkliwe straty odniosły również lasy na przestrzeni kilkunastu morgów. Ofiarą gradobicia padło kilka sztuk cieląt, pasących się na pastwisku oraz sporo drobitki. Straty obrzyni, narazie jeszcze nie ustalono.

Zaznaczyć należy, że jest to największa z burz gradowych, jakie ostatnio przeszły nad powiatem pułaskim, lubartowskim, bielskim, biłgorajskim i piątą z rzędu w tym roku nad województwem lubelskim.

## STRYPA WYŁAZA Z DOPLYWAMI.

Buczacz. — Z powodu silnych deszczów wezbrała Strypa ponad niepamiętny dotychczas stan, zalewając wszystkie nisko położone ogrody i domki. Wezbrała

woda zabrała kilkenastcie kładek i mostków, kilka domków, wozy, konie, krowy, kozy, narzędzia rolnicze, stodoły bramy, drzwi, wielka ilość drzewa budowlanego i opałowego; w mieście zabrała budki kapielowe. Dopływy Strypy wezbrały, niszcząc koryta (ryny) młynów Boskiego i Geffnera. Szkody idą w tysiące.

## OBŁĘD MATURYSTKI WSKUTEK NIEZDANIA MATURY.

Warszawa. — W Pińsku w czasie egzaminów maturalnych nie zdała egzaminu jedna z maturzystek Róża Chajkimi. Na tem też dostała ona pomieszenia zmysłów powtarzając ciągle jakiegoś wzoru matematycznego. Wobec tego matka postanowiła córkę zawieść na leczenie do Warszawy. Kiedy pociąg znalazł się już w pobliżu Warszawy, chora dostała nagle ataku szału i postanowiła wyskoczyć z pociągu. Między matką, bratem, a chorą rozegrała się walka na śmierć i życie. Chora ich wszystkich poraniła, wreszcie otworzyła drzwi i wyskoczyła z pociągu. Wypadając, zaczęła się jednak suknią o kłamię drzewiczej i tak była wleczona przez pociąg. Zobaczył to jeden z pasażerów jakis marynarz, który wyszedł na stopień i chorą wciągnął do wagonu. Po przybyciu pociągu do Warszawy poranioną chorą odwieziono do szpitala.

## Świt w naszych sercach...

Świt w naszych sercach, jaśnieje słońce,  
Młodość górnej zbudzony dzień!  
Słyszycie? — Okrzyk, jak sarna rączy,  
Budz! usłonych: — do czynu! hej!...

Dążym do plonów usilnej pracy,  
Tworzymy przyszłość, wolamy wraz —  
Otośmy dziećmi Polski, — Polacy!  
Ojczyźnie niesiem trud nasz i — nas!

Ołtarzy wiary strzec, —  
Ojczyzny wzmocnić gmach, —  
Prawdy rozniecać znicz, —  
Wyszczuć postaw zła, —  
Radosci zarna śląc  
I sprawiedliwym być!  
Oto jest zakon nasz,  
Tak trzeba żyć!...

Świt w naszych sercach, jaśnieje słońce,  
Młodość górnej zbudzony dzień!  
Słyszycie? — Okrzyk, jak sarna rączy,  
Budz! usłonych: — do czynu! hej!...

LUDOMIR RUBACH.

**Kino - teatr „NOWOŚCI”**

Film dźwiękowy i wielka rewja!

Na ekranie:  
**GLORIJA**  
**EDDIE GIBBON**

**NA SCENIE: KOCHAJMY SIĘ**

z nowo- **WALCIA MORAWSKA** Anna Wolkofska, Ta-  
zangaż. **OLEN TYTON** Augustem Mergliem,  
Wanda Sulczyńska i Aleksandrem Piotrowskim.  
Najnowsze przeobrażenie Warszawskich,  
krasło waleślowe 70 gr. Szczęśliwo w afiszach!

**PORANEKI 49 GR.** W niedzielę 19 czerwca o g. 12:30  
**SPÓR O SIERZANTA GRISZĘ**  
**PREZC Z POŃCZOSZKĄ.**  
Wszystkie miejsca w krzesłach 49 gr. Łoża 1 zł.

# KRONIKA

Niedziela  
19  
CZERWCA

Dziś — Gerwazego  
Jutro — Sylwestrusa pap. i m.  
Wschód słońca o godzinie 3:29  
Zachód — 20:01  
Kalendarzyk historyczny:  
Zwycięstwo pod Zawichostem  
nad ks. Romanem ruskim 1205 r.

— **Nabożeństwo w kaplicy na Stradomiu.** Dziś, w niedzielę, o godz. 9-jej rano ks. Derbis, wikariusz par. św. Barbary odprawi mszę świętą w odnowionej kapliczce na Stradomiu.

— **Pielgrzymka do Piekar.** Zapowiedziana przez nas pielgrzymka do Piekar, zorganizowana staraniem Sodalicji Inteligencji Męskiej, wyruszy autobusami (6 autobusów) w niedzielę dn. 19 b. m. o g. 5 m. 30 rano z placu magistrackiego.

W pielgrzymce uczestniczyć będzie 120 osób na czele z Moderatorem O. Piusem Przeździeckim, Generatem Ojców Paulinów.

W czasie pielgrzymki członkowie sodalicji obowiązani są mieć odznaki sodalicyjne.

— **Pielgrzymka z Bydgoszczy na Jasną Górę.** Doroczna pielgrzymka z Bydgoszczy do Częstochowy wyruszy w poniedziałek 20 czerwca o godz. 3,50 rano. Pielgrzymka pojedzie na Gniezno, Jarocin i Ostrów. Powrót z Częstochowy nastąpi w

środe, 22 czerwca przez Skierniewice, Łowicz i Toruń.

— **Zebrańie Ligi Katolickiej par. św. Rodziny.** Dziś, w niedzielę, o godz. 4-jej po poł. w sali katedralnej odbędzie się zebranie zarządu Ligi Katolickiej przy par. św. Rodziny, na którym wyłożony zostanie referat przez ks. Postracha, oraz wyświetlane będą ciekawe filmy.

— **Zebrańie Ligi Katolickiej par. św. Rocha.** Dziś, w niedzielę, w sali przy ul. św. Rocha 7, o godz. 17-jej, odbędzie się zebranie Ligi Katolickiej przy tejże parafji, na którym m. in. zostanie omówiona sprawa zmiany regulaminu kasy pożytkowej, sprawa wycieczki do Kalesi i wiele innych. Obecność wszystkich członkiń i członków konieczna.

— **Zjazd delegowanych Zw. Młodzieży Polskiej Męskiej.** W dzisiejszą niedzielę odbędzie się w Częstochowie doroczny VII zjazd delegowanych Stow. Mł. Pol. Męskiej z całej diecezji częstochowskiej.

Program zjazdu jest następujący o godz. 8-jej r. zbiórka na boisku związkowym (ul. Najświę. Marii Panny 64), o godz. 8-jej m. 30 raport i wymarsz na Jasną Górę, o godz. 9-jej m. 50 w z. kazaaniem, o godz. 10-jej r. wspólna fotografia i otwarcie zjazdu w sa-

Bóle w łożadku, skiskanie w dolku, obstrukcje, zniecierpliwienie, złe trawienie, bóle głowy, nieregularny żołądek, biegły, łatwo usnął, stosując naturalną wodę gorzką „Franciszka-Józefa”, biorąc wieczorem przed udaniem się na spoczynek pełną szklankę. Żądać w aptekach i drogeriach.

**Dziękujemy „TEATR ODEON”**  
Z dniem najbliższym obchodzimy sen. Na 1 seans wszystkie kresła parę, tylko 80 gr. na usłonej sceny 99 gr. oraz 5 groszy na Czerwony Krzyż.  
Dziś! EKRAJ I SCENA RAZEM Dziś!  
Na ekranie wspaniale atrosydzieli w naturalnych kolorach

**MIŁOŚĆ I SPORT**  
w rol. gl. NANCY CARROLL I CHARLES ROGERS.

**WACSCENIE:** Występy Bawli Warszawskiej pod kier. art. 1 lit. T. WOLOWSKIEGO  
**A U NAS INACZEJ...** Wielka Rewja w 10 obrazach  
Wykonają: STANISŁAW NOWICKA, KAROL HANUSZ  
Dyr. TADEUSZ WOLOWSKI, LILI MELODYSTOWNA, WŁADYSŁAW JANECKI oraz ANTONI PIEKARSKI.  
Przedat. rozp. się w niedzieli i święta o 3 i pół, w soboty o 4 i pół. Ostatni seans o 10 wiecz.  
W niedzieli 10-gosze oszerwa o godz. 12 i pół w pol. Ostatnia okazja dla wszystkich  
**KSIAŻE BOUBOULE**  
z Georges Miltonem  
który wszystko potrafi... może być katechetem też!  
Wszystkie kresła tylko 49 gr. Łoza 99 gr.

W Różańcowej na Jasnej Górze, od godz. 14-ej m. 30 do godz. 16-ej przerwa obiadowa, od godz. 16-ej — na własnym boisku zawody sportowe (koszykówka, siatkówka, lekka atletyka i t. d.) częstochowskich Stow. Męskich.

— **Rekolekcje dla inteligencji.** Dorocznym zrywaniem dnia 28 czerwca odbędzie się w sali Sodalicyjnej na Jasnej Górze rekolekcje dla inteligencji, zorganizowane przez Sodalicyję Marijańską, nauczycielek przy Jasnej Górze. W rekolekcjach tych mogą także wziąć udział nauczycielki ze wszystkich szkół średnich i powszechnych nie należące do Sodalicyj, oraz miejscowa inteligencja.

— **Kwesta i znaczek na „kropkę mleka”**. W dzisiejszą niedzielę odbędzie się kwesta i uliczna sprzedaż znaczków, urządzona staraniem Narodowej Organizacji Kobiet sekcji „Ratujemy Dzieci”, na rzecz biednych dzieci, ktorými opiekuje się sekcja. Piękną cel kwesty zastępują na gorliwie poparcie ze strony społeczeństwa, to też niewątpliwie nikt drobnej bodaj ofiary nie pokąpi.

— **Zakończenie roku szkolnego.** Jak się dowiadujemy, zakończenie roku szkolnego we wszystkich zakładach naukowych i szkołach powszechnych na terenie naszego miasta, nastąpi dnia 28 czerwca. W dniu tym o godz. 10-ej rano odprawione zostanie uroczyste nabożeństwo przed Szczytem na Jasnej Górze dla wszystkich szkół średnich oraz szkół powszechnych, mieszczących się do III Alei. Dla szkół powszechnych od III Alei aż do Zawodzia nabożeństwo odprawione zostanie tegoż dnia o godz. 10-ej rano w Katedrze.

Po nabożeństwie młodzież powróci do swych szkół, gdzie nastąpi właściwy akt zakończenia roku szkolnego i rozdanie świadectw.

— **Wystawa prac uczniów Szkoły Rzemieślniczej.** Dziś, w niedzielę otwarta zostanie w lokalu Szkoły Rzemieślniczej wystawa prac uczniów tejże szkoły. Wejście bezpłatne.

— **Ze Zrzeszenia Akademików w Częstochowie.** Zrzeszenie Akademików w Częstochowie (poczynając od 20.V aż do odwołania) urzęduje codziennie od godz. 11—12-ej, w tym też czasie udziela matuzymostom informacji o studiach na wyższych uczelniach.

Siedziba Zrzeszenia jest lokal Stow. Kupców Polskich, Aleja 24, tel. 473.

— **Wiosenne zawody konne 7 p. a. l.** Dziś w niedzielę 16 m. o godz. 16 odbędzie się na Zaciszu doroczne zawody konne 7 p. a. l. zapowiadające się niezwykle interesująco, a to ze względu na świetną formę jeźdźców i koni, a świadczą o tem zwycięstwa, jakie działa ekipa naszego 7 p. a. l. u odniosła w zawodach hipicznych 4-ej grupy artylerji, które odbyły się 6 m. w Helenowie pod Łodzią. Ekipa ta popisała się najlepiej, zdobywając nar-

grode przechodnią dowódcy 4 grupy artylerji, gen. Stanisława Millera, oraz wiele innych.

To też niewątpliwie, jak w poprzednich latach, tegoroczne zawody wiosenne cieszyć się będą powodzeniem. Na program obecných zawodów złożyą się: wlekanie białą bronią, konkurs podoficerów i konkurs oficerski parami. Godnym zaznaczenia jest fakt, że trenerem jazdy konnej naszej zwycięskiej ekipy, jest znany w sferach amatorów sportu konnego por. Edward Izdebski.

— **Wycieczka Zw. Podoficerów Rez. Związek Podoficerów Rezerwy urzędza w niedzielę, dn. 26 b. m., wycieczkę do Kamienicy Polskiej, celem odbycia ostrego strzelania na tamtejszej strzelnicy.**

Zbiórka w lokalu Związku o godz. 7-ej rano wyjazd autobusami. Cena biletu 2 zł. Zapisy i informacje w sekretarjacie w godzinach urzędowania do soboty 25 b. m.

— **Odczyt p. t. „Najcenniejsze zabytki budownictwa ludowego w Polsce”.** Zapowiadany przez nas odczyt inż. Franciszka Piaścika, starszego asystenta Zakładu Architektury Polskiej i Historji Sztuki Politechniki Warszawskiej, n. t. „Najcenniejsze zabytki budownictwa ludowego w Polsce” — urządzony staraniem Harcerskiego Koła Krajownawczego w Częstochowie, odbędzie się w dzisiejszą sobotę o godz. 19 w lokalu Szkoły Powszechnej przy ul. Biegąńskiego 3 (dawniej Herbskiej).

Wstęp dla członków Koła bezpłatny. Dla gości 50 groszy.

— **Koncert Paderewskiego przez radio.** Wobec licznych zapytań telefonicznych i wielkiego zainteresowania jakie wzbudziła wiadomość o koncercie mistrza Paderewskiego, wyjaśniamy, że koncert ten odbędzie się w Paryżu dnia 25 czerwca r. prawdopodobnie około godz. 3-ej po poł. i stamtąd transmitowany będzie przez polskie radio, o czem już donosiliśmy w depeszach w numerze z dn. 14 b. m.

**Przedsiębiorstwo państwowe „Polski Monopol Solny”**

Przedsiębiorstwo państwowe „Polski Monopol Solny”, którego utworzenie zdecydowane zostało na ostatnim posiedzeniu Rady Ministrów, przejmie wszelkie sprawy produkcji i sprzedaży soli, zespalaając agendy, prowadzone dotychczas przez Dyrekcję Salin Państwowych i Biuro Sprzedaży Soli.

Utworzenie monopolu solnego ma na celu wyodrębnienie z administracji ogólnej skoncentrowanie w jednej instytucji prowadzonej na zasadach handlowych, wszelkich spraw, związanych z eksploatacją i sprzedażą soli, oraz gospodarstwa salin i wazrzelni państwowych.

Jak się dowiadujemy, wprowadzenie detalicznej sprzedaży soli nie będzie wymagało żadnych zezwoleń, sprzedawcy będą obowiązani jedynie stosować się do przepisów, normujących sprzedaż detaliczną, które wyda minister skarbu. Sprzedaż hurtową prowadzić będzie „Polski Monopol Solny”, bądź we własnym zakresie, bądź też za pośrednictwem koncesjonowanych hurtowni.

Rozporządzenie Prezydenta Rzeczypospolitej o przedsiębiorstwie „Polski Monopol Solny” wejdzie w życie z dniem 1 lipca r. b.

— **Koncert w Rakowie.** W sobotę, dn. 18 b. m., staraniem chóru parafjalnego im. św. Cecylii w Rakowie odbędzie się w hali fabrycznej koncert orkiestry symfonicznej pod batutą p. Jondy, na program którego złożyą się utwory Chopina, Mendelsohna, Straussa i innych. Po koncercie odegrane zostaną dwie jednoaktowe komedje.

— **Losowanie premji w Komunalnej Kasie Oszczędności pow. częstochowskiego w Częstochowie.** Dziś, w niedzielę, o godz. 12-ej w południe odbędzie się w lokalu Komunalnej Kasy Oszczędności losowanie premji na książeczki wkładowe.

Przy losowaniu pożądanym jest udział dzieci, młodzieży i rodziców.

— **Dalszy spadek bezrobocia o 9.173 osoby w ciągu tygodnia.** Według danych państwowych urzędów pośrednictwa pracy, liczba bezrobotnych, zarejestrowanych na terenie całej Polski w dniu 11 bm. wynosiła 269.965 osób, co w porównaniu ze stanem z ubiegłego tygodnia stanowi spadek liczby bezrobotnych o 9.499 osób. Liczba bezrobotnych w Warszawie wynosiła 19.230 osób. W porównaniu z ty-

**OSTRZEŻENIE**

**JECOROL MAG. A. BUKOWSKIEGO**

M. Z. P. 34.

Polecany przez WPP. Lekarzy zamiast tranu przy ogólnem osłabieniu, złej przemianie materji, powiększeniu gruczołów, niedokrwistości.

Posiada skuteczność stwierdzoną badaniami kliniki Uniw. Warsz., Zakładów Farm. Uniw. Wil. Szpitali i t.p. Przy nabywaniu unikać należy namiastek i syropów o niebadanem działaniu, żądać oryginalnego, krajowego preparatu Jecorolu Mag. A. Bukowskiego z czerwonym podpisem na etykiecie „A. Bukowski”.

godniem poprzednim bezrobocie w Warszawie zmniejszyło się o 501 osób.

Liczba bezrobotnych pracowników umysłowych wykazuje spadek o 585 osób w ciągu tygodnia i wynosi obecnie 41.413 bezrobotnych.

— **300 milj. złotych zaległości z tytułu opłat socjalnych.** Nieunikniona konsekwencją występujących w ostatnich latach tendencji do zwiększenia sum przeznaczonych na cele ubezpieczeniowe, mimo rosnących trudności gospodarczych, musiał być wzrost zaległości z tytułu opłat socjalnych, same tylko Kasy Chorych miały z końcem r. 1930 — 100 milj. zł. zaległości, ktorých ściąganiem było bądź to niemożliwe, wobec likwidacji wielu zakładów pracy, bądź równałoby się zniszczeniu oddolnych zakładów pracy. Z końcem r. ub. łączna suma wszystkich zaległych opłat z tytułu ubezpieczeń społecznych wynosiła 300 milj. zł., wykazując tendencję do coraz większego wzrostu. Sanacja w tej dziedzinie niepodobna oczekiwać tak długo, póki budżety społeczne nie będą układane w myśl zasady „wedle stawu grobla”.

— **Zebrańie Zrzeszenia Abonentów Prądu Elektrycznego.** Dziś, w niedzielę, o godz. 4-ej po poł. w sali Straży Ogniowej odbędzie się zebranie Zrzeszenia Abonentów Prądu Elektrycznego.

— **„Powsinogi bezkiddkie” w I Gimnazjum Państwowem.** Dziś, w niedzielę o godz. 11 rano i 7 wiecz. w sali I Gimnazjum Państwowego odbędzie się dwa niezwykłe przedstawienia uscenizowanych balad Żegadłowicza ze słynnego cyklu „Powsinogi bezkiddkie”.

Wykonane będą następujące ballady: „O druciarniu”, „O szklarzu”, „O sadowniku”, „O kamieniołuku”, „O zdumie”. Część muzyczną przygotował dyr. Makosza, a całość widowiska reżyseruje p. Anton: Piekarski.

Przedstawienia te zapowiadają się bardzo ciekawie i niezawodnie doznają pewnego powodzenia.

— **Wielka loteria fantowa na kolonie letnie.** W niedzielę, dn. 19-go b. m. staraniem patronatów przy gimnazjum państwowem im. J. Słowackiego odbędzie się w parku 3-go Maja wielka zabawa wraz z loterią fantową. Moc cennych fantów, co drugi los wygrywa. Dochód z loterii przeznaczony zostanie na kolonie letnie dla niezamożnych uczennic tegoż gimnazjum. W czasie zabawy przygrywać będzie doborowa orkiestra, przewidziane jest również wiele atrakcji i niespodzianek.

— **„Gwiiazda Syberji” na Częstochowie.** Dziś w niedzielę zespół amatorski Twa Teatralno-Wokalno-Muzycznego przy fabr. „Częstochowianka” na zakończenie sezonu, odegra: „Gwiiazdę Syberji” sztukę w 4-ach aktach, osnutą na tel walk bojowników za wolność i niepodległość Polski, utworu Leopolda hr. Starzewskiego. Początek o godz. 19. Ceny miejsc od zł. 0.50 do zł. 2.50.

— **Z życia miejscowego harcerstwa.** Jak się dowiadujemy, harcerstwo częstochowskie w dniu 19 b. m. rozpoczyna „Tydzień harcerski”, który trwać będzie do dnia 26 b. m. włącznie. „Tydzień” ten ma na celu propagandę harcerstwa wśród miejscowego społeczeństwa i młodzieży, co jest związane z „ofensywą” na młodzież, podjętą przez harcerstwo na terenie Polski Na program wspomnianego „Tygodnia”

złoży się szereg atrakcyj. Sądymy, że społeczeństwo poprzez wycieczny harcerek i harcerzy przez branie czynnego udziału w pracach, podjętych przez naszych dzielnych druhow i druchny.

— **Zmiana lokalu szkoły p. Wigurskiej-Folfańskięj.** Jak się dowiadujemy, od nowego roku szkolnego szkoła p. Z. Wigurskiej-Folfańskięj przeniesiona zostanie do nowowbudowanego gmachu przy ul. Staszycza 10, gdzie otwarte zostaną także dwa wyższe oddziały t. j. V i VI.

— **Strajk w hucie Raków.** W dniu wczorajszym o godz. 2-ej po poł. 800 robotników huty Raków porzucilo prace, domagając się wypłaty przynajmniej zaległych poborów, z jakimi dyrekcja fabryki od dłuższego już czasu zalega.

— **Z Częst. Tow. Cyklistów i Motocyklistów.** W dniu 19 b. m. odbędzie się wycieczka kolarska do Dębowej Góry przez Konopiską. Zbiórka o godz. 7-ej r. przy ul. Panny Marji róg Al. Kościuszki.

— **Jeszcze w sprawie niewidomego sprzedawcy gazet.** Z przykrością stwierdziliśmy, że mimo odezw prof. Słodrowskiego, zamieszczonej przez nas w czwartkowym numerze o nie wyrzadzaniu krzywdy niewidomemu sprzedawcy gazet, który stoi na rogu Al. Kościuszki, jednakże znajdują się jeszcze nieuczciwi jednostki, które, wykorzystując bezwstydnie kalektwo sprzedawcy, piacą mu w dalszym ciągu za gazetę różnego rodzaju blaszkami i monetami bezwartościowymi. Jest to fakt godny napiętnowania, co też podkreślamy tem mocniej w nadziei, że przeciw może słowa te poruszą wreszcie sumienia krzywdzicieli.

**Dalsze konfiskaty**

**mięsa z potajemnego uboju.**  
Akcja kontroli i walki z potajemnym ubojem prowadzona jest nadal i przybiera coraz szersze rozmiary. W ciągu ostatnich dni znów skonfiskowano znaczne ilości mięsa trującego, niebezpiecznego dla zdrowia konsumentów. Oczywiście mięso takie natychmiast spalono. A oto lista ostatnich konfiskat: w dn. 9 b. m. u Fefera Zysi skonfiskowano 40 kg. wołowiny z potajemnego uboju i u Gelbarda Abrama — 53 kg. wołowiny, z czego 12 kg. spalono, jako mięso zakazane; w dn. 10 b. m. u Jarzębowskięgo Stanisława (Śniadeckich 25) skonfiskowano 5.8 kg. cielęciny; w dn. 14 b. m. skonfiskowano: u Obermana Szyi (Warszawska 72) 7 kg. cielęciny; z czego 1.6 kg. spalono, u Joskowicza Fr. — 16 kg. cielęciny, z której 4 kg. spalono i u Ginala Jana — 7 kg. cielęciny; w dn. 15 b. m. skonfiskowano: u Łaciny Tomasza 76 kg. wieprzowiny, przyczem okazało się, że Łacina zabił wieprza w oborze rzeknika Karasińskiego (ul. św. Barbary 6), u Jakubowicza Szmula (Warszawska 37) — 13 kg. cielęciny, z czego spalono 6 kg.; w dn. 16 b. m. skon-

**JAPOŃSKI PROSZEK KATOL ZABIJA**

Azumia & Co Ltd. Osaka.



**MUCHY, ROBNACTWO I OWADY.**

**PRYWATNA KOLEGIUMNA SZKOŁA Powszechna Z. WIGURSKIEJ-FOLFAŃSKIEJ**  
ul. Jasnogórska Nr 14/16. 1495

przyjmuje zapisy nowostępujących dzieci na przyszły rok szkolny do wszystkich oddziałów oraz **KLASZCZOLA.**  
Jednocześnie Kierownictwo szkoły zawiadamia, że z początkiem roku szkolnego otwiera **W-ty i V-ty** oddziały, oraz przenosi szkołę do nowocześnie urządzonego lokalu przy ul. Staszycza 10. — Kancelaria czynna codziennie od godz. 10—13. (Jasnogórska 14/16).

fiskowano u Puchaly Anny (Olsztyńska 66) 17 kg. wołowiny, a u Pantoffla Wofla (Warszawska 90) — 24 kg. cielęciny; w dn. 17 b. m. skonfiskowano: u Kuklińskiej Estery (Nałtowitza 36) — 5,20 kg. cielęciny, u Napartej Kajli — 9 kg. cielęciny i u Tarkowskiego Wacława przy ul. św. Barbary — 19 kg. wołowiny, którą spalono, jako zakażoną i niezdadną do użytku.

— **Kto dziś staje, przed Komisją Poborową?** W dniu 20-go b. m. o godz. 8 rano przed Komisją Poborową przy ul. Kilińskiego 13 stawić się muszą z dokumentami ci poborowi roczn. 1911 z m. Częstochowy, których nazwiska rozpoczynają się na lit. W.

— **Noce dzury aptek.** W nocy z dnia 19 na 20 bież. miesiąca otwarte będą następujące apteki: 1. p. Kozankiewicza i Fryderyka, III Aleja 50. Pienkowskiego i Reterskiego, Krak. 38.

— **Usiłowała powiesić się na cementarzu.** Goidys Franciszka (Rynek Wieluński 32) usiłowała powiesić się na pasku na cementarzu św. Rocha. Desperackie odciernięcie w ostatniej chwili i przywrócono do przytomności. Dochodzenie w toku.

— **Podrzucone dziecko.** W schronisku dla sierot przy ul. Paulińskiej w Częst., chowie zostało podrzucone dziecko. płeć męskiej, liczące około 3 tygodni. Przy dziecku pozostawiona była karteczka, że ochrzczono jest imieniem „Marjan” i litery dopisanie „J. D.”.

— **Zamach samobójczy.** Tryka Franciszek, lat 55, zam. przy ul. Aleja Wolności, usiłował popełnić samobójstwo przez wypicie jodyny. Umieszczono go w szpitalu na kuracji.

**Ujęcie łodzkich złodziejaszków** którzy skradli znaczki i weksle na sumę 1000 złotych.

W dzisiejszą sobotę rano do sklepu „Re-noma”, (II Aleja 21) pod pozorem nabycia gazet i znaczków pocztowych przyszli dwaj „klijenci”, którzy, upatrzywszy stosowny moment skradli znaczków pocztowych i weksli na sumę 967 zł. 80 gr. Właściciel sklepu p. Zukowski spostrzegł ten manewr w porę i zaalarmował policję, która uciekających takśowąk złodziei ujęła. Zatrzymanymi okazali się: Gielrubin Chaim, zam. w Łodzi przy ul. Cegielińskiej 69 i Federman, zam. w Łodzi przy ul. Rybnej nr. 2.

— **Fabrykanci fałszywych złotych pod kluczem.** W Przyrowie zatrzymano w ub. miesiącu Katarzynę Gawronską z Irządzu, pow. Włoszczowskiego, w czasie puszczenia w obieg fałszywych jednozłotówek i 50 groszówek. Ponieważ przy Gawronskiej znalaziono jednocześnie kilkanaście sztuk monet fałszywych, przeprowadzono szczegółową rewizję w jej mieszkaniu w Irządzach.

Rewizja dała wynik pozytywny, gdyż oprócz fałszywych monet, znalaziono części stopu i rozebrana maszynkę do robienia fałszyfkotów. Po zaarrestowaniu męża Gawronskiej, Piotra, wyszło na jaw, że współnikiem Gawronskich był również Czesław Kulczykowski z Dobrej, gminy Pilica, którego również zaarrestowano.

Obecnie cała trójka siedzi pod kluczem w Częstochowie.

— **Ujęty w ogrodzie.** Zatrzymano za kradzież poduszki oraz warzyw z ogrodu Zakrzewskiego Lucjana, bez miejsca zamieszkania, którego przekazano sądowni.

— **Pożar okazał o kradzieży.** Zatrzymany został Noszczyk Franciszek (Mała 25), który w czasie pożaru skradł kapelusze na szkole Helisiewiczza Fisza (Narutowicza 81). Kapelusze odebrano.

— **Czyj koń?** W 1-ym Komisariacie P. P. zatrzymany jest koń, maści gniajdec, niewiadomego właściciela.

**TEATR „NOWOŚCI”** demonstruje pogodny film komedjowy p. t. „Serce na kotwicy”. Wesoła przygoda z życia trzech marynarzy... i jednej blondynki może się podobić i ubawić wszystkich, naładowana jest bowiem humorem zawieszistym choć nieco rubasznym. Trzej marynarze, nieprzyjaciele kobiet, zawiązują ze swym okrętem do portu Don Pedro w Kalifornii, a mają tam załatwić delikatną sprawę.



**Wielki film FLIPA i FLAPA**  
Nieprawdopodobna opowieść o przygodach nierozłącznej pary Flipa i Flapa w wielkim amerykańskim wzięciu Sing-sing w arcykomedji dźwiękowej p. t. **Laurel Hardy za kratkami.** Niezrównana parodia słynnego „Szarego domu”. Hardy śpiewa, Laurel tańczy! **FLIP i FLAP**, jako przelęty przyłapani na poljeżeniu gorzelniczej.

Na scenie: **Częstochowa** szaleje, 12 przebojowych obrazów humoru, śpiewu i tańca. Od niedzieli 19 czerwca w dni następnych Kino i Scena

Do rozpoczęcia przedstawienia wejście 80 gr. na następne seanse i zł. — Szczegóły w a. listach. W niedzielę o godzinie 12.30 w pol. **BUSTER SIĘ ZEM!** lota 99 gr. krzesło 49 gr.

**Dźwiękowe Kino Grand**  
Dziś w sobotę 16 po raz ostatni ja się boję ustyć z Mary Dressler i Polly Moran.

Na scenie: **Częstochowa** szaleje, 12 przebojowych obrazów humoru, śpiewu i tańca. Od niedzieli 19 czerwca w dni następnych Kino i Scena

wę: chcą „zlikwidować” małżeństwo, nie bacząc zawarte pod wpływem alkoholu przez jednego z nich podczas dawniejszego pobytu. Ale cóż, mać wie tylko tyle, że jego żona jest blondynką i ma znajmie. Szukają więc takiej blondynki wszędzie: po dancingach, w Luna - Parku... Znajdują wreszcie sprytną szantażystkę, żerującą na amrk. prawie małżeńskim, wszystki się dobrze układa, ale tymczasem drugi z marynarzy żeni się z dziewczyną, z którą na konkursie tańca wygrał wilę. Epilog jest taki, że energiczna żonka rządzi wszystkimi trzema wrogami kobiecego rodu. Zwłaszcza sceny początkowej w Luna - Parku, na konkursie tańca i d. b. dobre pełne ruchu i życia. W głównych rolach marynarzy występują trzej aktorzy komizni: G. Tryon, O. Harlau i E. Gibbon. — Na scenie występuje nowozaangażowanych artystów warszawskich: pp. Waci Morawskiej, Amy Wołkowskiej i Ta deusza Mergla. Wszyscy trzej z dawniejszych występów dobrze są znani publiczności częstochowskiej, której sympatie za skarbic sobie zdołali całkowicie. I teraz spijają się huczne oklaski, gdy pełna werwy p. Morawska śpiewa piosenkę sentymentalną i leższego autoramentu, „młde przyjmowana jest uroczą p. Wołkowska, częstująca publiczność uśmiechem i czelkoadkami, wesołość powszechna panuje, gdy p. Mergel opowiada dowcipne anegdoki lub w piosenkach i tańcu odtwarza typy z „drewnianej sali”. Duże ożywienie wnosz finał sportowy z ogólną zabawą publicznosci w piłkę.

sek, a następnie zbrojowy pętlę, założył ją sobie na szyję. P. G. zachowując dyskretną rezerwę, przyglądał się temu widokowi zupełnie spokojnie. Desperat zażądał na gałęzi, lecz wybrajwszy sobie za niską, dotykał stopami ziemi. Męcząc się dzięki temu, desperat stracił ochotę do śmierci i zwrócił się do p. Gulki z prośbą: „Panie, odciernij mnie pan”. Usłyszał jednak zimną odpowiedź: „Paszoł won! Będą mnie później jeszcze ciągli na policjach, jeśli ruszalem wisiela!” Wisiela uratował się jednak po dłuższych mękach i czując żal do p. G., oskarżył go w policji, iż ten „nie ratował go w potrzebie.”

Protokół przodownika P. P. określił przestępstwo p. Gulki, jako „raniechanie działania, skutkiem którego nastąpiło narażenie życia”. Sąd po rozprawie uniewinnił p. G., dając mu tylko radę, aby na przyszłość zachował się w podobnym wypadku bardziej po ludzku.

**Ostatnie wiadomości.**

**AUDJENCJA U OJCA ŚW.**  
Citta di Vaticanu 18.6. — Ojciec św. przyjął na audjencji SS. Zmartwychwstańki, których przeorysza generalną wybrańka została Marja Dąbrowska.

**Znów krwawe starcia**  
szturmówk hitlerowskich z komunistami  
Berlin, 18.6. — Z Zagłębia Ruhry donoszą o rosnącym napięciu politycznym. W Wanne, Bochum, Langendorfer i Watscheid miały miejsce walki uliczne między komunistami a szturmówkami hitlerowskimi. W czasie strzelaniny liczne osoby odniosły rany.

— **We Wrocławiu szturmówki** urządziły pochód z orkiestrą. Przem gmachem rządowym przywódcą słaški hitlerowców przyjął defilade, prowadzoną przez osławionego Heynesa. Policja zachowywała się biernie. Wieczorem hitlerowcy napadli na żydowski kondukt pogrzebowy. Policja i w tym wypadku pozostała obojętna.

**NOWY DEKRET HINDENBURGA.**  
Berlin 18.6. — Ogłoszony został tekst nowego dekretu politycznego prezydenta Rzeszy. Składa się on z pięciu części, obejmujących przepisy o zgromadzeniach publicznych i pochodach, wydawnictwach periodycznych, organizacjach politycznych, karach za przekroczenie i postanowienie końcowe. Dekret ten znosi naogół dawne zakazy.

**HAZNER MA NADZIEJĘ JESZCZE W TYM ROKU PRZELECIEĆ Z AMERYKI DO WARSZAWY.**

Nowy Dor, 18.6. — Jeden z korespondentów prasowych otrzymał obszerną depeszę z okrętu „Circeshell” od polskiego lotnika Stanisława Haznera, który m. in. pisze, że ma nadzieję jeszcze w tym roku polecieć do Warszawy, ale najwięcej cierpi z powodu utraty aeroplanu, zapytuje też, czy nie jest możliwe, aby wysłano specjalny statek, celem wywołania samo lotu, który będzie pływał jeszcze tydzień lub dwa. Wreszcie donosi, iż nie jest ranny i że powraca do równowagi duchowej po swoich przeżyciach.

**ODROTCZENIE SPŁATY 67 MILJ. ZŁ. DŁUGU DLA POLSKI.**

Warszawa, 18.6. — Obliczają, iż wskutek odroczenia przez konferencję lozańską spłaty długów, w tegorocznym budżecie polskim odpadnie suma długów wo-

jennych i reżetowych ponad 67 milionów złotych.

**WIELKA MIĘDZYNARODOWA REWJA LOTNICZA W WARSZAWIE**  
Warszawa. — 18.6 W dniu dzisiejszym rozpoczyna się na lotnisku cywilnym w Warszawie międzynarodowa rewja lotnicza, organizowana pod protektoratem p. Prezydenta Rzplitej przez Aeroklub warszawski. Udział zawodników przedstawia się imponująco. Zapisanych jest 45 maszyn Dżiki wydatnemu poparciu naszych władz lotniczych, w meeingu wezmą udział wszystkie typy samolotów krajowych, oraz najwybitniejsi lotnicy. Zagranica zgłosiła 19 zawodników. Głównym dniem zawodów będzie niedziela. Tego dnia odbędą się dwie najważniejsze konkurencje międzynarodowe: wyścigi i konkursy akrobacji.

**TRZYCI WYPADEK SAMOCHODOWY WE LWOWIE.**

Lwów 18.6. — W czasie automobilowych wyścigów ulicznych dziś rano jeden z kierowców niemieckich na wozie „Mercedes” na ostatnim okrążeniu na wirażu przy ul. Stryjskiej uderzył o latarnię. Wóz jest uszkodzony, kierowca odniósł obrażenia głowy.

**WAŻNE DLA PAŃ!**

Pięgi i plamy na twarzy, to nieprzyjemne utrapienie dla pań z obryzmia szkoda dla ich urody. Niejedną też z pięknych pań często stają przed lustrem z niemym pytaniem na ustach, jak zdobyć się tych niebezpiecznych wrogów swej urody. Oto go usług w takiej krytycznej chwili staje, jako niezawodny środek krem „Lactolin”, który radykalnie usuwa pięgi i plamy.

— Krem „Lactolin” nagrodzony został wieloma nagrodami, w tem złotym medalem na wystawie w Paryżu i licznymi dyplomami. Ządać wszędzie.

**Laboratorium Chem.-Bakt.**

**Dr. Med. A. Gelbard - Wajnbaumowej**

II Aleja 18 — tel. 5-60

Wszelkie analizy lekarskie, oraz wczesne rozpoznawanie ciąży met. Aschhelma — Wudek.

**OGŁOSZENIE.**

Komornik Sądu Grodzkiego-Powiatowego w Częstochowie I-go rewiru, zamieszkały w Częstochowie przy ul. Waszyngtona-60 (dawniej ul. Jasná 5) ogłasza, że w dn. 24-czerwca 1932 r. o godzinie 10-ej rano w Częstochowie przy ul. Warszawskiej nr. 123/125 odbędzie się sprzedaż przez licytację ruchomości, należących do Uszera Rozena, mianowicie: 3-ch wozów i 13 pasów skórzanych ocenionych na zł. 1120.

Dnia 6-czerwca 1932 roku.  
Komornik Sądowy K. Pełka.

**BIURO „OBRONA”**

Częstochowa, Aleja Wolności Nr 27.  
Pisze prośby, rekursy, odwołania do wszystkich urzędów i sądów, apelacje, powody facho we, w sprawach Sądowych, Wojskowych i Skarbowych. Przepisuje na maszynach w 2 różnych językach. Prośby w cenie od 2 (dwóch) złotych. Dla bezrobotnych znaczne ulgi. Specjalność sprawy skarbowe i sądowe.

**OGŁOSZENIE.**

Nr. E. 4205/31.  
Komornik przy Sądzie Grodzkim w Częstochowie rewiru II-go Józef Solarczyk zam. w Częstochowie, przy ul. Gen. Dąbrowskiego nr. 12, ogłasza, że w dniu 30-czerwca 1932 od godz. 10-ej rano w Częstochowie, przy ul. Narutowicza Nr. 15 odbędzie się sprzedaż przez licytację ruchomości należących do Częstochowskiego Syndykatu Rolniczego, mianowicie: różnych maszyn i narzędzi rolniczych, ocenionych na zł. 6008.

Dnia 18-czerwca 1932 r.  
Komornik Sądowy J. Solarczyk.

**Ważne dla dzieci nie wyjeżdżających na lato!**

Wzorem zagranicy zostanie otwarty w Częstochowie z dniem 1-go lipca r. b.

**OGRODEK DZIECIĘCY**  
pod kierunkiem wykwalifikowanej nauczycielki. Tronkiwa opieką zapewniona. W programie gimnastyka higieniczna i rytmiczna u ogrodzie. Zabawy. — Przyjmuje się dzieci od lat 4 do 12. Ceny bardzo przystępne. Zgłoszenia i informacje: Marja Rozenberg, Jasnogórska Nr. 32, i Piętro, front.

Spis zapowiedzi Nr. 316.  
Z a p o w i e d z .

Podaje się do ogólnej wiadomości, że 1) Słuszak Julian Koldon, zamieszkały w Bydgoszczy, Różana 3, syn rolnika Franciszka Koldona i żony jego Franciszki z Wojcińskich, zamieszkał w Michałowie, powiat Włoszczowski, 2) Walerja Tobiłowicz, bez zawodu, zamieszkała w Bydgoszczy, Orawska 16, córka zmarłego rolnika Tomazja Tobiłowicza i zmarłej żony jego Teofilii z Krzyżanowskich, ostatnio zamieszkał w Borkach, powiat Chełmiński, chce zażądać zwłazek małżeńskich. Obwieszczenie zapowiedzi nastąpi w Bydgoszczy i Michałowie, pow. Włoszczowski.

Urzednik Stanu Cywilnego (—) Blechowlak. Pieczęć: Bydgoszcz, 13-czerwca 32 r. Rzeczpospolita Polska, Urząd Stanu Cyw. Bydgoszcz.

**MIESZKANIA** 2-u pokojowego z kuchnią i wygodnie poszukuje młode małżeństwo bezdzietne. Oferty z podaniem warunków do sklepu „Gofica” pod Nr. 13.

**Kolonje letnie w Olsztynie**  
dla dzieci lat 5 — 12  
pod zarządem kierowniczkich szkoły **ST. LIGEZOWNY**  
Rozpoczyna się 1-go lipca r. b.  
Pobyty 6-cio tygodniowy 80 złotych,  
Zapłaty dzieł do 27-czerwca r. b. w kancelarii szkoły, Al. Kosińskiego 8 tel. 186 od godz. 9-16. Treściwa opieka, dobre wychowanie.



# ZAKŁADY DUKARSKIE

F. D. WILKOSZEWSKIEGO

W CZĘSTOCHOWIE, III ALEJA Nr. 52. TELEFON Nr. 2-45.

# Sklep „GONCA”

II-ga ALEJA Nr. 26. TEL. 50.

Wielki wybór materiałów piśmnych i rysunkowych. Własna galanteria papierowa dla pań. Pomoc i przyborny szkolne. Wysoki gatunek. Obsługa uprzejma.

Ceny niskie.

Wysoki gatunek.

Obsługa uprzejma.

## Czy wiecie, że...

...Energia cieplna, jaką wydaje w ciągu roku słońce, wystarczałaby do stopienia w tym samym czasie warstwy lodu 35-metrowej grubości na całym globie ziemskim.

...W Chicago ma się odbyć w przyszłym roku na wystawie wszechświatowej kongres międzynarodowy „niewidzialnych”, t. j. speakerów ze stacji radiowych wszystkich krajów.

...Największe szyby wiertnicze na polach naftowych w Kalifornii sięgają 3000 metrów, a przy pomocy maszyn nowego typu spodziewają się dowieźć szyby do głębokości 4500 metrów.

...Pierwszy medal pamiątkowy z platyny został wybity w Stanach Zjednoczonych na pamiątkę 200-iej rocznicy Waszyngtona.

...najniższym punktem na kuli ziemskiej są okolice północno-wschodniej Syberji, gdzie mróz osiąga 68 stopni Celsjusza niższej zera, najgorętszym zaś miejscowością Azji w Trypolisie, gdzie upał sięga 58 stopni w cieniu.

## HUMOR I SATYRA.

### Siła przyzwyczajenia.

Pani domu zwraca się do swego sąsiada przy stole, naczelnego redaktora:  
— Pozwoli pan, redaktorze, jeszcze trochę tortu?  
— Dziękuję bardzo — odpowiada zamyślony sąsiad — absolutny brak miejsca zmusza mnie do odmowy.

### U malarza.

Do pracowni malarza zgłasza się wreszcie jakiś bogaty amator sztuki. Staje przed obrazem zatytułowanym „Jonasz i wieloryb”, przygląda mu się z zadowoleniem.  
— Piękny obraz, ale gdzie jest Jonasz?  
— W brzuchu.

### Jak w domu.

— Mogę panu gorąco polecić kupno tego samo chodu. Będzie się pan w nim czuł, jak w domu.  
— Hm. może mi pan pokazać inny samochód.  
**Bez pokrycia.**  
— Przedstawiłem mu do uregulowania czek, a on zamierzył się na mnie popelniczką.  
— Jakto? Nie było pokrycia?  
— Owszem, schowałem się za piec.

### Kto ma rację?

— My, nowoczesne kobiety, mamy ciężkie życie. Dobrze się żyło Ewie w raju.  
— Nie widzę żadnej różnicy: masz ogród, masz męża, i nie masz — jak mówisz — co włożyć na siebie.

### Wybaczył.

U pani radcy ministerialnej jest przyjęcie imieninowe. Przyszli również i pewien kanonik, któremu pani radcy zażenowana usiłując wytłumaczyć się ze swego zbyt swobodnego

dekoitu. Kanonik pobażliwie się uśmiechł i powiedział:  
— Niech pani dobrodziejka będzie spokojna, wcale mnie to nie razi. Musi pan bowiem wiedzieć, że byłem przez 5 lat misjonarzem w Aryce południowej.

### Przy obiedzie.

— Co ty jesz? — pyta przy obiedzie jeden murarz drugiego.  
— Zupa — odpowiada tamten chlepcząc głośno.  
— Czy jesteś głuchy?

### Jedyna możliwość.

— Wiesz, Janek, co mi się dziś zdarzyło? Rozmawiałem telefonicznie z wojewodą.  
— Nabieram respektu dla ciebie. A o czym rozmawiałeś z wojewodą?  
— On mi tylko powiedział, że go fałszywie połączyli...

### Atawizm.

— Popijałski tak się wczoraj „urząną” w knajpie, że służba musiała go nieprzytomnego podnieść z pod stołka.  
— Nic dziwnego, to u niego jest dziedziczne.  
— Jako?  
— Jego prapradziad był podstolim.  
**Popularne hasło, w praktycznym zastosowaniu.** Myśl spadkobiercy bogatego stryjaszka, umierającego na cukrzycę.  
— To jednak święta prawda, cukier krzepi!

## CO USŁYSZYMY DZIŚ PRZEZ RADJO?

Warszawa — fala 1411,8 m. moc 120 kw.  
**NIEDZIELA, 19 CZERWCA.**  
10'00 Nabożeństwo w Krakowa. 11'40 „O Kongresie Eucharystycznym w Radomiu”. 11'58 Sygnał czasu, hejnał, 12'10 Kom. meteor. 12'15—14'00

Transmisja z Łodzi. Poranek muz. 14'00 Odczyt ze Lwowa. 14'15—14'30, 14'50—15'05, 15'25—15'40 Muzyka ze Lwowa. 14'30 „Porady weterynaryjne”. 15'05 „Co słychać, o czym wiedzcie trzeba”. 15'40—16'05 Radiotygodn. dla młodzieży. 16'10 Tr. ze Lwowa. Miedzynarod. wystęgu samochodowego. 16'25—16'45 Piosenki. 16'45 „W 15-letnią rocznicę utworzenia Armii Polskiej we Francji”. 17'00—18'00 Koncert popoł. 18'00 „Kącik językowy”. 18'20—19'15 Muzyka lekka z Ciecuchówka. 19'15 Rozmaitości. 19'35 Skrzynka poczt. 20'00—21'55 Koncert popularny. 21'55 Kom. dla komun. lotn. 22'00 Wiadom. sportowe. 22'05 Muzyka taneczna. 22'40 Wiad. sport. z prowincji. 22'50—23'30 Muzyka taneczna.

### PONIEDZIAŁEK, 20 CZERWCA.

11'58 Sygnał czasu, hejnał. 12'10 Przelg. Prasy 12'40 Kom. meteor. 12'45—14'10 Płyty gram 15'00 Kom. gosp. 15'10—15'30 Płyty 15'30 Przelg. kom. 15'40—16'35 Płyty. 16'35 Kom. rybaki. 16'40 Pogadanki w jęz. francuskim. 17'00—18'00 Koncert w wyk. ork. Salezjańskiej Szkoły im. Ks. Siemki. 18'00 „Szkolnictwo zawodowe w świetle nowej ustawy ustrojowej”. 18'20—19'15 Muzyka lekka. 19'15 Rozm. 19'45 Skrzynka poczt. roln. 20'00 Feli. „Młodzież, przyszłość nasza”. 20'15—23'40 Tr. z Teatru „Nowości”.

### NIEDZIELA, 19 CZERWCA.

Katowice — fala 408,7 m. moc 12 kw.  
10'00 Nabożeństwo z Krakowa. 11'40—12'05 Tr. z Warsz. 12'10 Kom. meteor. 12'15 Poranek muz. z Łodzi. 12'55 Odczyt z Warsz. 13'10 D. c. poranku muz. z Łodzi. 14'00 „Dwa światy”. 14'15 Muzyka ze Lwowa. 14'30 Odczyt z Warsz. 14'50 Muzyka ze Lwowa. 15'05 Odczyt z Warsz. 15'25 Muzyka ze Lwowa. 15'40 Audycje dla dzieci. 16'10 Tr. ze

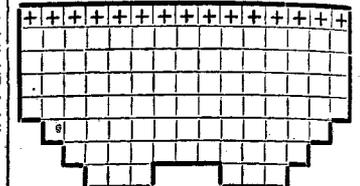
Lwowa. 16'25 Intermezzo muz. 16'45 Skrzynka poczt. 17'00—19'15 Tr. z Warsz. 19'15 Rozm. 19'35 Intermezzo muz. 20'00 Koncert popoł. 20'55 Kwadrans liter. 21'10—22'00 Tr. z Warsz. 22'00 Komunikaty sport. 22'10 Muzyka tan. 22'40 Wiad. sportowe. 22'50—23'30 Muzyka taneczna.

### PONIEDZIAŁEK, 20 CZERWCA.

11'58 Sygnał czasu, hejnał. 12'10 Przelg. Prasy 12'20 Intermezzo muz. 12'40 Kom. meteor. 12'45 Płyty gram. 14'00 Kom. gosp. 15'00 Kom. gosp. 15'10 Intermezzo muz. 15'30 Przelg. kom. z Warsz. 15'40 Płyty gram. 16'10—19'15 Tr. z Warsz. 19'15 Rozm. 19'30 Kom. Straż. Śląsk. 19'45 Odcinek powiastkowy. 20'00—23'40 Tr. z Warsz.

## Logogryf Nr. 309.

Ułożony „Świtlanek”.



Ułożony 15 pionowych wyrazów o podanym niżej znaczeniu. Rząd poziomy oznaczony krzyżkami ma dać imię i nazwisko polskiej powieściopisarki.

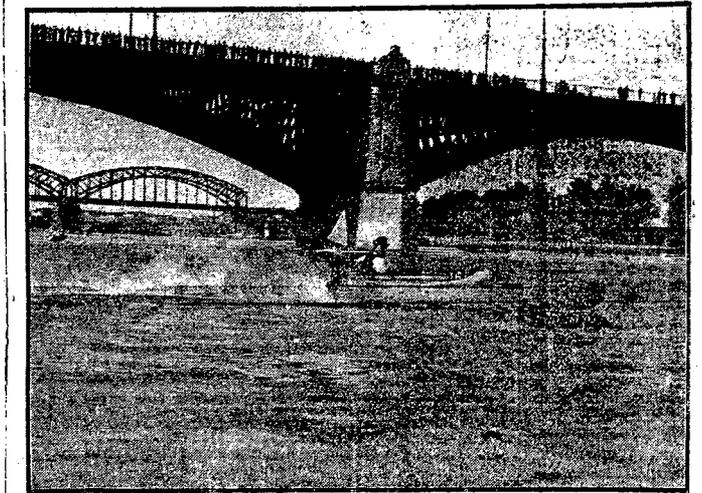
Znaczenie wyrazów: 1) Imię żeńskie, 2) Przyrząd chirurgiczny, 3) Tytuł dawany Europejczkom przez Arabów, 4) Imię męskie słowiańskie, 5) Bezład, zamęt, 6) Roślina południowa, 7) Płytek angielski, 8) Znak, pływak argentyński, 9) Napój orzeźwiający, 10) Przyrząd służący do pomiarów ciał niebieskich nad horyzontem, 11) Książę słowiański, 12) Staropolska gra w karty, 13) Rzeka na Madagaskarze, 14) Bogini miłości, 15) Król Kolchów.

Rozwiązanie logogryfu Nr. 309 nadsyłać należy do Redakcji „Gonca Czeszochowskiego” do dn. 22 b. m., przy czym uprzejmie prosimy o zaznaczenie na kopertach, że zawiera rozwiązanie szarady.

Za dobre rozwiązanie Redakcja wyznacza trzy nagrody: 1) powieść jednotomową, 2) powieść jednotomową i 3) pocztówki artystyczne. Nagrody rozdane zostaną drogą losowania.

## Rozwiązanie szarady № 308.

**STANISŁAW MONIUSZKO.**  
Suhak, Tarok, Admiracja, Negocjacja, Irysz, Sorbonka, Lawra, Antyloksyna, Wieliczka, Margerytka, Oratorium, Neologizmy, Irygator, Urusny, Surma, Zorza, Kwintesencja, Oratorski.  
Traine rozwiązanie szarady sylabowej nr. 308 nadesłało 47 osób.  
Przez losowanie nagrody otrzymują: I — powieść jednotomową „Zaklety Dwór” W. Łoźnińskiego p. Jerzy Górski, ul. Dabrowskiego 63, II — powieść jednotomową „Z oparów krwi” Kallnowskiego p. Helena Gieroni, ul. Długa 2/14, III — pocztówki artystyczne p. Stefan Skrzypczyk, ul. św. Barbary 15.  
Wyimionemu powyżej osoby przyszone są o przybycie do Redakcji naszego pisma do godz. 2-ej po poł. (III Aleja 52), celem odbioru nagród.



Wycieczki służaczy na Wiśle. Odbyły się na Wiśle wycieczki służaczy, urządzone staraniem Ligi Morskiej i Kolonialnej. Zdjęcie nasze przedstawia jedną z łodzi, uczestniczących w wycieczce, podczas biegu wirażowego.

## NA NAJWYŻSZYM WZGÓRZU

Przekład autoryzowany z angielskiego.  
Walters ocknął się z nagłym podżurtem. O mało nie usnął, ale nie usnął. Drżał z zimna.

I znów sąd jest zatłoczony po brzegi, a przed gmachem czekają tłumnie ci, dla których zabrakło miejsc. Obrońca prosi przysięgłych, aby odrzucili wszelkie uprzedzenia. Przyznaje, że jego klient działał nierozważnie, ale wszak niejednemu niewinny człowiek ściągają na siebie podejrzeń tylko dlatego, że panika neutralizuje w nim rozsądek. Broniąc się przed podejrzeniem, budzi podejrzenie.

Pozornie wszystko przemawia przeciwko oskarżonemu, ale nie trzeba się brać na pozor.

„Zmarły” — Wilson — utrzymywał bliskie stosunki z oszustami wycieczkowymi, z których kilku miało opinie zbrodniarzy. Cóż prawdopodobniejszego nad to, że jeden z nich mógł mieć do niego jakąś urazę, rzeczywistą, lub urojoną i znając jego przyzwyczajenie, zjawił się u niego w owo fatalne popołudnie, kiedy oskarżony przyszedł z pieniędzmi? W ten sposób podejrzenie padło na kogo innego.

„Ale czy to jest pewne, czy to jest prawdopodobne, że oskarżony był jedyną ofiarą Wilsona, tota raz już karnego za szantaż? Podług mnie łatwiej jest przypuścić, że istniała druga taka

ofiara, niż że człowiek, posiadający taką opinię, jak Harry Walters, dopuścił się mordu z premedytacją i że potem, przez tyle dni, nie zdradził się najmniejszem zdenerwowaniem i zachowywał tak jak zawsze?

„Wyobraźmy sobie, że Wilson miał w swem posiadaniu dokumenty, które mi szantażował ofiarę Nr. 2. Wkrocił jednak zgodził się odprzedać je Nr. 2, który zjawił się u niego w chwilę po wycieczki oskarżonego. Przypuszczalnie morderca wszedł od strony kuchni, położył na stole pieniądze i w momencie, gdy Wilson pochylił się, aby je policzyć, powalił go kastetem, dobył dwoma ciosami, zabrał pieniądze i dokumenty i uciekł.

„Zadna z moich hipotez nie musi być koniecznie prawdziwa, ale może być. Bądź co bądź nasuwa się dużo przypuszczeń, z których każde jest psychologicznie prawdopodobniejsze, niż ewentualna wina mego klienta”.

Dalej obrońca zwrócił uwagę na fakt, że fotografia i dokumenty, które skierowały podejrzenie na Waltersa, zostały znalezione w niezamkniętej szufladzie, w pokoju, gdzie popełniono morderstwo. Z tego wynika, że podsądny, którego oskarżenie przedstawiało jako człowieka bardzo przebiegłego i opanowanego, nie zadał sobie trudu, żeby poszukać na pierów, bez których nie padłoby na niego żadne podejrzenie. Czy to było logiczne? Poczóż w takim razie morderca?

— Dowody przeciwko więźniowi są

słabe i w najlepszym razie tylko okolicznościowe. On sam przysięga, że jest nie winny. Przez cztery godziny oskarżyciel publiczny, wyjątkowo zdolny prawnik, starał się zwalić jego zaprzeczenie i nie podważył go ani na jednym punkcie.

„Zastanówcie się głęboko, panowie przysięgli, zanim posłacie na śmierć młodego człowieka, prawie chłopca, którego los doświadczył tak ciężko, któremu niesposób nie współczuć, który przyznał się szczerze do kłamstwa, spowodowanych trwogą i przeczkiwko któremu nie mamy żadnych bezpośrednich dowodów.

Oskarżyciel mówił spokojnie i sarkastycznie. Podkreślił, że oskarżony był ostatnim wadomym człowiekiem, który widział Wilsona przy życiu, że przyznał się do bytności w jego mieszkaniu i że opuścił je w godzinie, w której, podług świadectwa lekarza nastąpiła śmierć zamordowanego.

Oskarżony zabawił dłużej w mieszkaniu Wilsona niż poprzedniemi razy. Do wód — wiarogodne świadectwo sąsiadki z przeciwka. Może dziesięć minut, a może tylko pięć. Zazwyczaj wychodził po dwóch minutach, chyba, że wyszedł przez kuchnię.

Oskarżony nie usprawiedliwił się, dla czego zabawił tego dnia tak niezwykle długo. Początkowo udawał, że nie pamiętał, czy rozmawiał z Wilsonem, czy nie. Gdy mu zaś zarzucano, że chyba nie mógł zapomnieć ostatniego spotkania z zabitym, odparł, że musiał zapłacić pieniądze i odebrać kwit w milcze-

niu. W takim razie, dlaczego został choć by jedną minutę dłużej z człowiekiem, którego napewno nienawidził?

Co robił, opuściwszy swoje progi? Żaden świadek — student, czy odzwijający z kolegium — nie widział go wracającego do mieszkania. Dlaczego i gdzie ukrywał się całe popołudnie, jeżeli jest niewinny.

— Panowie sędziowie, przypuszczam, że ukrył się w tym celu, aby nie widziało, że w krytycznej godzinie był na mieście. Nie zapominajmy, że początkowo zaparł się przed policją, iż był tego dnia u Wilsona i potem dopiero, gdy go przyciśnięto do muru, przyznał się, że skłamał z trwogą. Panowie przysięgli, osądźcie sami, czy to była trwoga człowieka niewinnego, bojącego się niesprawnego posiadacza, czy winnego — chcącego ukryć zbrodnię.

„Dużo się mówiło o jego zachowaniu się po morderstwie. W czasie obiadu dowiedział się od kolegi, co się stało, ale nie zdradził ani przerażenia, ani ciekawości. Wygłosił kilka obojętnych uwag i poszedł grać w karty.

„Obrona chciała dowiedzieć, że w taki sposób mógł się zachować tylko człowiek niewinny, ja jednak ośmieliłem się zażnać, że raczej człowiek winny, który gra zgóry obmyśloną rolę.

„Panowie przysięgli, to są dowody okolicznościowe, ale ważne, tak dalece ważne, że podałoby więźnia w silne podejrzenie, nawet gdybyśmy nie wiedzieli, że miał powód, aby pragnąć śmierci Wilsona.

(D. c. n.)